

Lao Che, Koniec

Powiedz wdzięczna kobzo moja,
U mnie lico - duma twoja,
Cóż może być piękniejszego,
Nad człowieka rycerskiego.

Husarz zasię w mocnej zbroi,
Warownym obozem stoi.
Który po sutym obiedzie,
Straż zarazem swą zawiedzie.

Pod świetnymi chorągwiami,
Głośny trąbą i bębnami,
Bierzy pochylony lasem,
Dla sławy, dla zysku czasem.

Idzie żołnierz borem, lasem,
Przymierając z głodu czasem.

Suknia na nim nie blakuje,
Wiatr przez dziury przelatuje.

Trzeba by go poratować,
Soli jemu nie żałować.

Powiedz wdzięczna kobzo moja,
U mnie lico - duma twoja,
Aż ktoś znowu zacznie myśleć,
Żeby mną se mordę wytrzeć.

Czuwaj!